

**Sygn. akt VI P 867/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący : SSR Paula Markiewicz

Protokolant : stażysta Beata Tylki

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 roku w Gdańsku

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie istnienia wypadku pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

**I.** oddala powództwo,

**II.** zasądza od powoda J. W. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 180 złotych (sto osiemdziesiąt złotych i 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

**III.** koszty sądowe przejmuję na rachunek Skarbu Państwa- Kasę Sądu Rejonowego Gdańsk- Południe w Gdańsku.

**Sygn. akt VI P 876/12**

## UZASADNIENIE

Powód J. W. pozwem z dnia 5 września 2012 roku wystąpił przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G. (uprzednio (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.) o uznanie zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2011 roku za wypadek przy pracy oraz sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 25 stycznia 2012 roku:

- a) w pkt 7 w ten sposób, iż ustala się, iż w dniu 3 kwietnia 2011 roku powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku czego doznał utraty wzroku w oku prawym,
- b) w punkcie 8 w ten sposób, iż ustala rodzaj wypadku jako : indywidualny, ciężki i powodujący niezdolność do pracy,
- c) w pkt 14 w ten sposób, iż Sąd zobowiąże do podpisania protokołu przez Dyrektora Generalnego, zgodnie z rozdziałem PB 12 pkt 8.4.7 Procedury Systemu Zarządzenia BHP.

Nadto powód wniósł o sprostowanie pozostałych protokołów dot. wypadku z dnia 3 kwietnia 2011 roku tj. nr (...) z dnia 25 stycznia 2012 roku oraz nr (...) z dnia 2 września 2011 roku, stanowiących załącznik do protokołu nr (...)

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż był zatrudniony u pozwanego na stanowisku starszego maszynisty turbozespołu. W dniu 3 kwietnia 2011 roku około godziny 23.15 pracował przy zmywaniu posadzki w maszynowni. Podczas dużego wysiłku fizycznego przeciągania ciężkiego węża napełnionego wodą, o masie co najmniej 50 kg i długości 30 m, powód poczuł rozerwanie w prawym oku bez odczucia bólu. Nie zgłosił się bezpośrednio po tym zdarzeniu do lekarza, albowiem nie przewidywał, że sprawa będzie aż tak poważna i może mieć wpływ na jego zdrowie. Dopiero po upływie kilku dni poczuł zbieranie się płynu w dolnej części prawego oka i postanowił zgłosić się do przychodni. Lekarz okulista nie przyjmował, więc zapisał się na wizytę dopiero na dzień 29 kwietnia 2011 roku. Dnia 29 kwietnia 2011 roku przestał widzieć na prawe oko całkowicie. W dniu 29 kwietnia 2011 roku po badaniu

dostał skierowanie do Akademii Medycznej w G. do Kliniki (...). Tam został przyjęty na Oddział, na którym w dniu 4 maja 2011 roku przeprowadzono pierwszą operację oka, a w dniu 23 maja 2011 roku drugą. Powód podał, iż do jego obowiązków w okresie zatrudnienia należało mycie posadzki. Do 2011 roku czynność ta była wykonywana okazjonalnie, przez dwie osoby. W styczniu 2011 roku zostało wydane zarządzenie, zgodnie z którym pracodawca zmienił sposób wykonywania tego obowiązku, wprowadzając obowiązek zmywania posadzki we wtorki, czwartki oraz niedziele. Jednocześnie od stycznia 2011 roku wprowadzono jednoosobową obsługę maszynowni. W maszynowni były zamontowane specjalne odejścia od rurociągów wodociągu ppoż. zakończone zaworami umożliwiającymi podłączenie węży, w tym zakresie dwóch o długości 8 m i 4 m. Długość tych węży nie pozwalała jednak na zmycie całej posadzki maszynowni. Przełożenie węża z jednego hydrantu do drugiego wymagało bowiem dużego wysiłku fizycznego i pomocy drugiej osoby. W związku zaś z jednoosobową obsługą maszynowni, powód jak i inni maszyniści nie mogli sami przełożyć węża, z tego względu do zmywania posadzki powód musiał dodatkowo używać węża zainstalowanego w kotłowni o łącznej długości 30 m, który po napełnieniu wodą miał łączną masę 50 kg. Powód zgłaszał ten problem przełożonemu. W wyniku przeprowadzonej przez zespół powypadkowy analizy okoliczności wypadku uznano, iż zdarzenie z dnia 3 kwietnia 2011 roku nie było wypadkiem przy pracy.

W ocenie powoda jest to jednak ustalenie błędne, albowiem powód doznał urazu z przyczyny zewnętrznej w postaci nadmiernego wysiłku wobec czego uznanie powyższego za wypadek przy pracy jest w pełni uzasadnione. Nadto wskutek powyższego zdarzenia powód doznał urazu w postaci trwałego uszkodzenia narządu wzroku. Przyczyną zaś powyższego było odklejenie siatkówki w prawym oku. Do przedmiotowego urazu doszło wskutek nagłego, nadmiernego wysiłku, związanego z koniecznością przeciągania przez powoda bardzo ciężkiego, napełnionego wodą węża, o ciężarze co najmniej 50 kg. (k. 2-8)

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. (uprzednio (...) spółka akcyjna z siedzibą w G.) w odpowiedzi na pozew z dnia 19 listopada 2012 roku wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podkreślił, iż o zdarzeniu objętym sporem powód nie powiadomił przełożonych. Dopiero w dniu 29 kwietnia 2011 roku powód udał się do lekarza specjalisty, gdzie otrzymał skierowanie do odpowiedniej Kliniki (...). W trakcie przeprowadzonego rozpoznania stwierdzono u powoda odwarstwienie siatkówki w prawym oku. Następnie w dniach 4 maja i 23 maja 2011 roku powód przeszedł dwie operacje. Następnie w okresie od dnia 29 kwietnia 2011 roku do dnia 25 października 2011 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powód o całym zdarzeniu poinformował pracowników służb BHP pozwanego dopiero po 145 dniach od momentu rzekomego zdarzenia tj. w dniu 25 sierpnia 2011 roku. Skutkiem czego było powołanie przez pozwanego zespołu powypadkowego, który nie uznał zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2011 roku za wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy dokonując ustaleń w zakresie okoliczności zdarzenia przeprowadził również eksperyment związany ze zmywaniem posadzki w maszynowni. Powyższy dowiódł zaś, iż zmywanie posadzki nie wymagało znacznego wysiłku fizycznego, gdyż wąż należało jedynie odwinąć z bębna i ułożyć na posadzce, a następnie podać wodę. Wbrew zatem twierdzeniom pozwu powód nie był zobowiązany i nie powinien był przenosić węża z wodą. Ciężar również użytkowanego węża o długości 20 m, średnicy wewnętrznej 25 mm oraz średnicy zewnętrznej 35 mm, po zważeniu przez służbę BHP, wyniósł bez wody 25 kg, a z wodą 35 kg. Wąż zatem spełniał wszelkie niezbędne wymogi i został wykonany w oparciu o polską normę PN-86/C-94250. W ocenie pozwanego w zakresie przedmiotowego zdarzenia nie może być również mowy o istnieniu przyczyny zewnętrznej oraz nagłości zdarzenia. W ocenie bowiem zespołu powypadkowego odniesiony przez powoda uszczerbek na zdrowiu nie wynikał z użytkowania węża gumowego do zmywania posadzki. Zdaniem pracodawcy do zdarzenia zgłoszonego przez poszkodowanego mogło w ogóle nie dojść na terenie spółki. Pogorszenie widzenia i w konsekwencji utrata widzenia przez powoda w prawym oku, ma w ocenie pozwanego, inną przyczynę. Powyższe może mieć bowiem związek z operacją usunięcia zaćmy oka prawego, jakiej powód został poddany w 1999 roku. Pozwany zaprzeczył stanowczo, iż przyczyną zewnętrzną zdarzenia było nadmierne obciążenie pracownika pracą. Pozwany podkreślił, iż w badaniu powoda z dnia 25 stycznia 2012 roku lekarz prowadzący leczenie okulistyczne powoda nie potwierdził faktu rozerwania siatkówki, wskazał natomiast na postępujące odklejanie i rozwarstwienie spowodowane przebytą operacją wymiany soczewki w prawym oku. (k. 6-72)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

Powód J. W. był zatrudniony u pozwanego (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G. (uprzednio(...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.) na podstawie umowy o pracę poczynawszy od dnia 1 listopada 1991 roku.

W okresie zatrudnienia powód zajmował kolejno stanowiska maszynisty kotła, starszego montera, ponownie maszynisty kotła oraz od dnia 1 lipca 1999 roku starszego maszynisty turbozespołu.

Zgodnie z zaświadczeniem lekarskim z dnia 9 sierpnia 2010 roku powód został dopuszczony do pracy na zajmowanym przez niego stanowisku, bez przeciwwskazań w tym zakresie. Jako datę kolejnego badania pracownika wyznaczono dzień 9 sierpnia 2012 roku.

W dniu 1 marca 2011 roku powód uczestniczył w okresowym szkoleniu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do obowiązków powoda w okresie zatrudnienia u pozwanego należało między innymi mycie posadzki maszynowni. Do końca 2010 roku czynność ta była wykonywana okazjonalnie, przez dwie osoby. W styczniu 2011 roku zostało wydane zarządzenie, zgodnie z którym pracodawca zmienił sposób wykonywania tego obowiązku, wprowadzając nakaz zmywania tejże posadzki we wtorki, czwartki oraz niedziele. Jednocześnie od stycznia 2011 roku została wprowadzona jednoosobowa obsługa maszynowni.

W dniu 3 kwietnia 2011 roku powód J. W. około godziny 23.15 wykonywał obowiązki związane ze zmywaniem posadzki w maszynowni, na poziomie 0. Do wykonywania powyższej czynności powód używał węża znajdującego się w kotłowni. W tym zakresie węże zamontowane na terenie maszynowni o długości 8 m i 4 m nie były wystarczająco długie do prawidłowego wykonania tegoż zadania. Pomiędzy kotłownią oraz maszynownią znajdowała się dwuskrzydłowa brama z drzwiami, gdzie znajdował się próg. Przełożeni powoda mieli świadomość, iż pracownicy w taki sposób wykonują powyższe zadanie.

W trakcie wykonywania powyższej czynności powód poczuł rozerwanie w prawym oku, nie poinformował jednak o powyższym przełożonego, kontynuując w tym dniu pracę.

Po kilku dniach powód poczuł napływanie płynu do gałki ocznej, jak również zaczął widzieć w polu widzenia czarne plamy, w związku z czym zgłosił się do lekarza okulisty w S.. W związku z tym, iż lekarz w tym dniu nie przyjmował, powód został zapisany na najbliższy możliwy termin tj. 29 kwietnia 2011 roku.

W tymże dniu po przeprowadzonym przez okulistę badaniu powód otrzymał skierowanie do Uniwersyteckiego Centrum (...). W dniach 4 maja 2011 roku oraz 23 maja 2011 roku powód przeszedł dwie operacje oka prawego. Wdrożone leczenie nie przyniosło pozytywnego efektu, skutkiem czego powód utracił widzenie w prawym oku.

Zespół powypadkowy, który analizował przebieg powyższego zdarzenia, nie uznał go za wypadek przy pracy. W tym zakresie stwierdzono brak nagłości zdarzenia, jak również przyczyny zewnętrznej. W trakcie przeprowadzonego eksperymentu mycia posadzki przy użyciu węża używanego przez powoda ustalono, iż długość powyższego węża wynosiła 20 metrów, średnica wewnętrzna powyższego 25 mm, średnica zaś zewnętrzna 40 mm, w oparciu o niniejsze dane ustalono zaś w konsekwencji, iż możliwy ciężar tegoż węża wynosi 25 kg bez wody, zaś z wodą waga węża nie przekraczała 35 kg. Powyższy wąż miał więc charakter typowy, odpowiadający wszelkim obowiązującym w tym zakresie normom.

W ocenie zespołu powypadkowego uszczerbek na zdrowiu powoda nie wynikał z przeciągania węża gumowego.

Pogorszenie widzenia, a w konwencji utrata wzroku przez powoda w oku prawym mogła mieć związek z wykonaną wcześniej operację wymiany soczewki w oku prawym.

W zakresie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku zostały sporządzone protokoły Nr (...). Powyższe wynikało ze zgłoszonych przez powoda zastrzeżeń co do ich treści.

Aktualnie na kotłowni znajduje się wąż o takich samych parametrach, jak w dniu 3 kwietnia 2011 roku.

W okresie od dnia 29 kwietnia 2011 roku do dnia 25 października 2011 roku powód J. W. przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Dopiero w lipcu 2011 roku powód zgłosił ustnie R. R.- specjaliście BHP wypadek przy pracy.

Z dniem 26 października 2011 roku zostało wydane zaświadczenie lekarskie o dopuszczeniu powoda do pracy na zajmowanym przez niego stanowisku, z określeniem przeciwwskazań do pracy fizycznej oraz na wysokości.

**(Dowód** : zastrzeżenia powoda do protokołów powypadkowych –k. 10-14, 105, 109-110, 118-119, dokumentacja lekarska – k. 16-20,31, 120, 149- 156, 244, 261, 263, 272, 280, 289, 301, 361, 391, 409-410, 564-566, 588, 647-648, szkic sytuacyjny maszynowni- k. 21, oświadczenia pracowników – k. 22-23, 157-160, pismo z dnia 4 maja 2011 roku- k. 24, 121, protokoły powypadkowe Nr (...), (...) oraz (...)- k. 25-30, 100-101, 107-108, 115-116, karta opisu stanowiska pracy- k. 83-84, pismo z dnia 17 września 2012 roku- k. 85-86, zaświadczenia lekarskie- k. 87, 486, wyjaśnienia złożone w toku postępowania dot. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku- k. 89-108, parametry dot. węża oraz dot. ich zakupu- k. 102-104, 195- 209, pisma z dnia 25 stycznia 2012 roku- k. 111-114, zaświadczenie dot. kursu BHP- k. 138, ekspertyza- k. 416-429, oświadczenia – k. 597-599, zeznania świadka R. Ć. k. 314-315, zeznania świadka M. D.- k. 315-316, zeznania świadka D. F.- k. 316-317, zeznania świadka M. K.- k. 317-318, zeznania świadka R. F. k. 318-321, zeznania świadka R. D.- k. 321-323, zeznania świadka S. J.- k. 323-324, zeznania świadka A. S.- k. 324-325, zeznania świadka R. R.- k. 326-328, zeznania świadka K. Ś. – k. 487v-488v, zeznania świadka A. W. (1)- k. 488v-489v, zeznawania świadka R. Z.- k. 489v-490, zeznania świadka Z. B.- k. 490-491, zeznania świadka A. W. (2)- k. 491-492, zeznania świadka J. D.- k. 492-492v, zeznania świadka J. P.- k. 681-683, nagranie (00:02:11-00:33:43), zeznania powoda J. W.- k. 164-166, 325, w zw. z k.492v-493, akta osobowe pracownika)

Z dniem 30 listopada 2011 roku łącząca strony umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron w trybie art. 30 § 1 pkt 1 kp.

**(Dowód:** porozumienie- k. 81, wniosek – k. 82, akta osobowe pracownika)

W 1999 roku powód przeszedł operację usunięcia zaćmy oka prawego.

W dniu 9 grudnia 2010 roku miało miejsce wszczęcie powodowi sztucznej soczewki oka prawego.

W styczniu 2011 roku powód przeszedł zabieg capsulotomii (laseroterapii) tylnej oka prawego.

W rozpoznaniu Uniwersyteckiego Centrum (...) dotyczącego pobytu powoda w okresie od dnia 29 kwietnia 2011 roku do dnia 9 maja 2011 roku stwierdzono u powoda zapalenie błony naczyniowej OP, odłączenie naczyniówki OP, odwarstwienie siatkówki OP, pseudowzroczność tylnokomorową OP, stan po kapsulotomii tylnej OP, zapalenie miazgi zęba wymagające leczenia kanałowego.

W epikryzie zaś wskazano, iż chory został przyjęty do Kliniki (...) z powodu odwarstwienia siatkówki oka prawego, w przebiegu zapalenia błony naczyniowej celem leczenia operacyjnego.

Przyczynami odwarstwienia siatkówki oka prawego w dniu 29 kwietnia 2011 roku mógł być zarówno zabieg usunięcia zaćmy, capsulotomia YAG laserowej w styczniu 2011 roku, stan w przebiegu zapalenia błony naczyniowej, jak również podnoszenie ciężkich ciężarów.

Mając jednak na uwadze, iż w dniu 29 kwietnia 2011 roku stwierdzono u powoda stan odwarstwienia siatkówki w przebiegu zapalenia błony naczyniowej, powyższe skutkuje przyjęciem, iż powyższy stan nie został wywołany wysiłkiem fizycznym, a zapaleniem błony naczyniowej, a więc schorzeniem samoistnym. Powyższe schorzenie objawiało się istnieniem wysięku ropnego w ciele szklistym, którego istnienie wyklucza wywołanie powyższego schorzenia wskutek

wysiłku. Powyższy bowiem objawia się wysiękiem krwistym do ciała szklistego, którego wówczas u powoda nie stwierdzono.

W dniu 31 sierpnia 2011 roku powód przeszedł zabieg laseroterapii również oka lewego.

**(Dowód** zeznania powoda J. W.- k. 164-166, 325, w zw. z k. 492v-493, częściowo opinia biegłego sądowego W. F.- k. 498-500, 611, opinia biegłego sądowego W. N.- k. 629-632, 665-668, nagranie (00:02:33-00:49:40)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania. W swoich ustaleniach Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków w osobach R. Ć., M. D., D. F., M. K., R.F., R. D., S. J., A. S., R. R., K. Ś., A. W. (1), R. Z., Z. B., A. W. (2), J. D., J. P. oraz powoda J. W., które uznał za wiarygodne, w takim zakresie w jakim każde z nich stanowiło podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Podstawę ustaleń Sądu stanowiły również opinie sądowo- lekarskie sporządzone przez biegłych W. F. oraz W. N., jakkolwiek w ocenie Sądu opinia biegłego sądowego W. F. stanowiła podstawę ustaleń Sądu jedynie w ograniczonym zakresie tj. istniejących aktualnie u powoda dolegliwości zdrowotnych.

Powyższa bowiem nie stanowiła kompleksowej oceny przez biegłego całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Biegły pominął bowiem całkowicie w ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie nader istotne dane dotyczące dotychczasowych zabiegów lekarskich powoda tj. mających miejsce przed dniem 3 kwietnia 2011 roku, co stanowiło o uznaniu przez Sąd trafności tejsze opinii jedynie w ograniczonym zakresie.

Okoliczności powyższe zostały również dostrzeżone przez kolejnego biegłego sądowego dopuszczonego w postępowaniu tj. W. N.. Powyższa wybiórczość w ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie widoczna w opinii biegłego sądowego W. F. stanowiła również o konieczności dopuszczenia przez Sąd kolejnego biegłego w sprawie w osobie W. N..

Zdaniem Sądu opinia W. N. została sporządzona w sposób rzetelny, prawidłowy oraz wszechstronny.

Biegły w swych ustaleniach oparł się bezsprzecznie na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności dotyczącym przebiegu zdarzenia, jak również dotychczasowego procesu leczenia powoda, przebytych przez niego zabiegów, które to okoliczności jednoznacznie wynikały z przedłożonej do akt dokumentacji medycznej powoda. Wnioski wyprowadzone przez biegłego uwzględniają zatem całościowo dowody znajdujące się w aktach sprawy, jak również posiadają uzasadnienie teoretyczne i praktyczne. Potwierdzają również bezwzględnie znajomość problematyki będącej przedmiotem tejsze opinii.

Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw odmawiających niniejszej opinii trafności i prawidłowości. Biegły posiada bowiem wymaganą w tym zakresie wiedzę specjalistyczną, zarówno teoretyczną jak i praktyczną.

W świetle powyższego na uwzględnienie nie zasługiwały wnioski strony powodowej zmierzającego do zakwestionowania opinii biegłego sądowego W. N., albowiem opinia sporządzona przez biegłego odnosiła się do wszystkich kwestii istotnych z punktu widzenia jej przedmiotu w zakresie koniecznym do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, jak również ich oceny.

Wskazać należy, iż fakt niezadowolenia strony z wniosków zawartych w przedmiotowej opinii, przy braku trafnych zarzutów dotyczących jej prawidłowości, nie może stanowić podstawy do podważenia trafności tejsze opinii.

W tym zakresie Sąd miał również na uwadze stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 roku (I ACa 1392/12), iż granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie

wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii.

Zatem potrzeba powołania innego biegłego, czy instytutu powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd ten podniósł, iż specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04).

Sąd jedynie gołosłowna polemika oraz dezaprobata w stosunku do wniosków biegłych - niekorzystnych z punktu widzenia interesów strony w sprawie - nie może stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, aż do ewentualnego uzyskania pożądaných przez stronę wyników tego postępowania.

Szczególnie, że wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczność za wyjaśnioną, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, opubl. w OSP 1975/5/108).

W podobnym też duchu wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 lutego 2013 roku (I ACa 941/12), iż samo niezadowolenie strony z opinii, która nie odpowiada jej oczekiwaniom, nie stanowi wystarczającej podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2015 roku (k. 683) na podstawie art. 217§2 k.p.c. w zw. z art. 227 kpc Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe strony powodowej sprecyzowane w piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 roku (k. 440) oraz na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2015 roku (k. 683), jak również strony pozwanej sprecyzowane w piśmie z dnia 9 maja 2014 roku (k. 451), albowiem okoliczności istotne z punktu widzenia przedmiotu prowadzonego postępowania zostały potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w szczególności załączoną do niego dokumentacją, zeznaniami świadków oraz opinią biegłego sądowego W. N.. Wnioski zaś zgłoszone w tym przedmiocie nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla dokonania ustaleń w sprawie. W ocenie Sądu dopuszczenie powyższych dowodów stanowiłoby jedynie o nieuzasadnionym przedłużeniu toczącego się postępowania.

Zdaniem Sądu powództwo złożone w przedmiotowej sprawie w zakresie dotyczącym ustalenia istnienia wypadku przy pracy oraz sprostowania protokołu powypadkowego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podnieść należy, iż w pierwszej kolejności żądanie powoda dotyczyło ustalenia, iż zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 3 kwietnia 2011 stanowiło wypadek przy pracy.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż powództwo o ustalenie, iż konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U Nr 199, poz. 1673 ze zmianami) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 kpc.

Podkreślić należy, iż interes prawny, jako przesłanka powyższego powództwa nie może być ograniczany jedynie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Uznać należy, iż wypadek przy pracy jest przede wszystkim zdarzeniem prawa prywatnego. Znaczenie ma zatem również jego prawidłowa kwalifikacja w relacji z pracodawcą, niezależnie od zasad powszechnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Zdarzenie to, jako powodujące różne skutki, w tym przede wszystkim dla pracownika, stanowi

o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Podnieść należy, iż wskazany interes uzasadniający takowe powództwo istnieje bowiem po stronie pracownika, niezależnie od tego czy i jak go sobie uświadamia.

Chodzi bowiem o to, że świadczenia odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego, nie muszą aktualizować się od razu po wypadku.

Stąd też interes prawny pracownika w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa.

Konsekwencją powyższych ustaleń jest przyjęcie niemożności odmowy ustalenia wypadku przy pracy na podstawie art. 189 kpc, gdy pracownik domaga się jedynie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wskazać należy, iż w procesie cywilnym nie można decydować za stronę o roszczeniach przez nią formułowanych, gdyż to ona w pierwszej kolejności ocenia czy jej interes prawny realizuje się w samym ustaleniu stosunku prawnego lub prawa, czy też w dochodzeniu świadczenia. Już tylko samo ustalenie wypadku przy pracy, czy w drodze do pracy lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego może być dla poszkodowanego pracownika, a w razie wypadku śmiertelnego dla uprawnionego członka rodziny, wystarczające dla dochodzenia pozostałych praw.

Powyższe stanowisko zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 roku (II PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228), którą Sąd orzekający w niniejszym składzie całkowicie podziela, a która stanowi o istnieniu po stronie powoda interesu prawnego w złożeniu powództwa o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego.

Przechodząc do rozważań w niniejszej sprawie wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2002 roku, Nr 199, poz. 1673 ze zmianami), za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze pomiędzy siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Mając na uwadze powołaną wyżej regulację, uznać należy, iż wypadkiem przy pracy jest każde zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z wykonywaną pracą.

Choć ustawodawca w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wyliczył i wskazał sytuacje, w których istnieje związek z pracą nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, a powodującego uraz lub śmierć pracownika, to jednak sformułowanie „związek wypadku z pracą” budzi poważne wątpliwości interpretacyjne, z uwagi na brak dookreślenia przez ustawodawcę, jakiego rodzaju jest to związek.

Związek zdarzenia z pracą należy uznać za normatywny, z uwagi na fakt, że jest sformułowaniem języka prawnego. Taka konstrukcja określa cel ustawodawcy, którym jest przypisanie pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych chociażby pośrednio z realizacją celów pracodawcy.

Związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego - praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym.

W ramach związku normatywnego dla stwierdzenia, że nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 roku, wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie

nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy.

Zakres „zwykłych czynności” pracownika może być określony w akcie kreującym stosunek pracy, np. w umowie o pracę, jak również w zakresie obowiązków przekazywanych pracownikowi przez pracodawcę na podstawie art. 94 pkt 1 k.p. Będą to czynności, które pracownik wykonuje na bieżąco w toku wykonywania swojej pracy. W zakresie znaczeniowym tego pojęcia pozostają także zachowania bezpośrednio poprzedzające samo wykonywanie pracy, jak np. przygotowanie swojego stanowiska pracy itp. oraz następujące bezpośrednio po zakończeniu wykonywania pracy, np. posprzątanie stanowiska pracy.

Polecenie pracodawcy nie zostało w przepisach prawa pracy (z wyjątkiem dotyczącym niektórych poleceń w służbie publicznej) obwarowane wymogiem szczególnej formy. Obowiązujące przepisy nie zawierają warunku „wyraźnego” polecenia zwierzchnika, polecenie takie może więc być wydane w jakikolwiek sposób przez każde zachowanie się przełożonego, ujawniające w dostateczny sposób jego wolę.

Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Podstawy takiej kwalifikacji prawnej zdarzenia nie stanowi jednak stwierdzenie związku miejscowego i czasowego, lecz domniemanie, że ze względu na okoliczności czasu i miejsca wypadku pozostaje on w związku z pracą. W opinii Sądu Najwyższego związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności.

Wskazać należy, iż nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika nie musi nastąpić w czasie pracy i w miejscu pracy, lecz może mieć miejsce w dowolnym czasie i miejscu, jednak pod warunkiem, że pozostaje w związku z rodzajem pełnionej przez pracownika pracy, a także czynności podejmowanych przez pracownika w interesie pracodawcy, choćby nie zostały one wyliczone wśród obowiązków pracownika.

Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli jednak przyczyna zewnętrzna zadziałała poza miejscem i czasem wykonywania normalnych czynności pracownika, wtedy niezbędne jest stwierdzenie także funkcjonalnego związku z pracą - praca musi być wtedy nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, musi ona także wywrzeć wpływ o określonym „ciężarze gatunkowym” na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas czy miejsce - często leży w sferze psychiki poszkodowanego.

Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, gdy pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. (Komentarz do art.3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych D.E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Oficyna, 2010)

Zgodnie z powołaną wyżej regulacją, aby dane zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy konieczne jest również, aby miało ono charakter nagły, jak również zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Wskazać należy, iż „nagłość” zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Należy podkreślić, że omawiana w tym miejscu cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Poprzestając w procesie interpretacji jedynie na wykładni językowej, należałoby stwierdzić, iż „nagłość” oznacza jednorazowe, doraźne działanie zjawiska powodującego uraz lub śmierć pracownika. W orzecznictwie uznaje się, że przez nagłe zdarzenie, należy rozumieć takie zdarzenie, które trwa nie dłużej niż jedna dniówka robocza.



Zdarzenie zatem spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim przypadku decydujące znaczenie, w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, będzie mieć opinia biegłego lekarza, który winien stwierdzić, czy któryś z tych czynników doprowadził do powstania urazu lub śmierci, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. (Komentarz do art.3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.09.167.1322), [w:] D.E. Lach, S. Samol, K. Ślebzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Oficyna, 2010)

W tym miejscu przywołać należy również treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 roku (I PK 18/09), iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 760, wyrok z dnia 16 lutego 1997 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978, Nr 12, poz. 217 z głosem G. Bieńka, wyrok z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997, Nr 18, poz. 357, wyrok z dnia 21 czerwca 1977 r., III PRN 17/77, LEX nr 14393, postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, LEX nr 14357)

Nadto w zakresie prowadzonych rozważań przywołać również należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 roku (I PK 162/14), iż co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 roku, III UK 32/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 roku, I PK 185/13)

Nadto w wyroku z dnia 5 czerwca 2013 roku (III UK 80/12, Gazeta Prawna 2013/180/11) Sąd Najwyższy podkreślił również, iż pogorszenie stanu zdrowia bez związku z wykonywanymi zadaniami i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazano, iż zdecydowanie przeważa w orzecznictwie pogląd, że praca w normalnych warunkach, wykonywanie przez pracownika, który doznał przykładowo zawału serca w czasie i miejscu zatrudnienia zwykłych czynności (typowych, normalnych), które nie były obiektywnie przeciwwskazane, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, choćby czynności te wymagały dużego wysiłku fizycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1997 roku, II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998, Nr 2, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2001 roku, II UKN 673/00), gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2001 roku, II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002, Nr 22, poz. 555; wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1999 roku, II UKN 128/99, OSNAPiUS 2001, Nr 3, poz. 74). Pogorszenie stanu chorobowego bez związku z wykonywaną pracą i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia, nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle.

Zdaniem Sądu przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż bezsprzecznie zdarzenie objęte sporem nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Powód bowiem w dniu 3 kwietnia 2011 roku wykonywał normalne obowiązki służbowe przypisane do jego stanowiska pracy. W przebiegu wykonywanych przez niego w tymże dniu obowiązków nie miało miejsca jakiegokolwiek zdarzenie, które mogłoby zostać ocenione jako przyczyna zewnętrzna i nagle wypadku. Bezsprzecznie w tymże dniu doszło

wyłącznie do nagłego pogorszenia istniejącego już procesu chorobowego w organizmie powoda, a zatem do zaostrzenia występujących u niego samoistnych schorzeń zdrowotnych.

Powyższe bezsprzecznie potwierdza opinia biegłego sądowego W. N., w szczególności wnioski przedstawione przez niego na rozprawie w dniu 22 czerwca 2015 roku. (k. 665-668)

Z powyższej wynika bowiem jednoznacznie, iż u powoda zostały stwierdzone schorzenia samoistne, które wywołały pogorszenie stanu jego zdrowia.

W opinii pisemnej z dnia 22 kwietnia 2015 roku biegły sądowo wskazał początkowo, iż przyczynami odwarstwienia siatkówki oka prawego powoda w dniu 29 kwietnia 2011 roku mogły być zarówno zabieg usunięcia zaćmy, capsydotomia YAG laserowa w styczniu 2011 roku, stan w przebiegu zapalenia błony naczyniowej, jak również podnoszenie ciężkich ciężarów. (k. 629-632)

W trakcie natomiast zeznań złożonych przed Sądem w dniu 22 czerwca 2015 roku (k.665-668) biegły mając na uwadze jednoznaczną treść zapisów w dokumentacji medycznej powoda uczynionych w dniu 29 kwietnia 2011 roku, z których wynika stwierdzony wówczas u powoda stan odwarstwienia siatkówki w przebiegu zapalenia błony naczyniowej, uznał iż powyższe skutkuje przyjęciem, iż niniejszy stan nie został wywołany wysiłkiem fizycznym, a zapaleniem błony naczyniowej, a więc schorzeniem samoistnym.

Powyższe schorzenie objawiało się istnieniem wysięku ropnego w ciele szklistym, którego istnienie wyklucza wywołanie powyższego schorzenia wskutek wysiłku fizycznego. Powyższy bowiem objawia się wysiękiem krwistym do ciała szklanego, którego wówczas u powoda nie stwierdzono.

W świetle powyższego, mimo braku jednoznaczności w tym zakresie w treści pisemnej opinii biegłego sądowego, powyższa ustna opinia uzupełniająca nie pozostawia w tym przedmiocie wątpliwości i powoduje konieczność uznania przez Sąd trafności tychże wniosków biegłego, które zaprzeczają istnieniu przyczyny zewnętrznej wypadku, a w każdym razie wykluczają możliwość przyjęcia, iż miała ona charakter przeważający.

W ocenie Sądu brak również możliwości uznania zewnętrzności przyczyny mając na uwadze zakres zadań wykonywanych przez powoda w dniu 3 kwietnia 2011 roku.

Z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy wynika, iż powód wykonywał w tym dniu zwykle czynności zawodowe przypisane do jego stanowiska pracy, a mianowicie związane z myciem posadzki w maszynowni.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził, iż począwszy od stycznia 2011 roku powyższe obowiązki były wykonywane przez pracowników jednoosobowo, przy użyciu długiego węża z kotłowni, czego przełożeni mieli świadomość.

Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami świadków w osobach R. Ć., M. D., D. F., M. K., R. F., R. D., S. J., A. S., R. R., K. Ś., A. W. (1), R. Z., Z. B., A. W. (2) J. D. oraz J. P..

W ocenie Sądu w toku prowadzonego postępowania nie potwierdziły się okoliczności związane ze wskazywaną przez powoda wagą oraz długością węża z kotłowni tj. 30 metrów oraz 50 kg (waga węża po napełnieniu wodą).

W tym zakresie na uwagę zasługuje okoliczność, iż pomiary parametrów węża zostały dokonane przez zespół powypadkowy w trakcie trwania postępowania dotyczącego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

Z ustaleń wówczas dokonanych wynikało, iż długość powyższego węża wynosiła jedynie 20 metrów, średnica wewnętrzna powyższego 25 mm, średnica zaś zewnętrzna 40 mm, w oparciu o niniejsze dane ustalono zaś możliwy ciężar tegoż węża na 25 kg bez wody, z wodą zaś nie przekraczający 35 kg.

Okoliczności te wynikają z treści protokołu powypadkowego oraz zeznań świadków w osobach R. F., R. R., A. W. (1), Z. B. oraz A. W. (2).

Mając powyższe na uwadze twierdzenia powoda oraz świadków w osobach R. Ć., M. D., D. F., M. K., S. J., A. S., J. D. o dużej wadze węża, nawet do 50 kg, zwłaszcza iż żadna z tych osób nie dokonała kiedykolwiek pomiarów powyższego węża, pozostawały bez znaczenia w niniejszej sprawie, jako całkowicie nieprzekonywujące.

Mając na uwadze dokonane bezpośrednio po zdarzeniu przez zespół powypadkowy pomiary spornego węża powyższe powodowało, iż całkowicie bez znaczenia dla dokonania ustaleń w sprawie pozostawały okoliczności związane faktem, iż składał się on z części, jak również iż istniała konieczność przeciągania go przez drzwi z progiem znajdujące się w bramie usytuowanej pomiędzy kotłownią i maszynownią. W tym zakresie istotne dla dokonania ustaleń w sprawie pozostawały okoliczności związane z dokonanymi ustaleniami w zakresie parametrów węża dokonane bezpośrednio po zdarzeniu, a takowe zostały przez zespół powypadkowy poczynione.

W zakresie prowadzonych w sprawie rozważań na uwagę zasługują również okoliczności związane z dokonaną wymianą węża na kotłowni.

W tym przedmiocie na uwagę zasługują zeznania świadków w osobach R. F. oraz A. W. (1), z których jednoznacznie wynika iż nowy wąż odpowiadał parametrom tego jaki był w dniu spornego zdarzenia. W świetle powyższego wyniku ekspertyzy ( k. 416-429) złożonej przez stronę pozwaną do akt dotyczące precyzyjnej wagi węża zasługiwały na uwzględnienie.

Mając zatem na uwadze powołaną wyżej wagę węża, w żadnej mierze o parametrach podawanych przez powoda, bezsprzecznie możliwość jego podnoszenia i przenoszenia przez pracownika odpowiadała regulacjom zawartym w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia z dnia 14 marca 2000 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych. (Dz. U. z 2000 roku, Nr 26, poz. 313)

Wskazać nadto należy, iż materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności ze złożonych w sprawie zaświadczeń lekarskich dotyczących badań okresowych oraz kontrolnych powoda wynika, iż w dacie zdarzenia pracownik był zdolny do wykonywania pracy na zajmowanym przez niego stanowisku, przeciwwskazania zaś do pracy fizycznej oraz na wysokości zostały orzeczone w stosunku do powoda dopiero począwszy od dnia 26 października 2011 roku.

W tym miejscu ponownie na uwagę zasługuje okoliczność, iż rozważania dotyczące wagi spornego węża Sąd czyni jedynie na marginesie, albowiem istotne znaczenie w sprawie ma przede wszystkim opinia biegłego sądowego W. N., która jednoznacznie wskazuje na przyczynę ujawnionego u powoda schorzenia, którą stanowiło zapalenie błony naczyniowej i związane z tym odwarstwienie siatkówki, a zatem niniejsza precyzyjnie wskazuje na przyczynę zdarzenia, bezsprzecznie pochodzącą z organizmu pracownika.

O powyższym orzeczono zatem na podstawie art. 189 kpc – a contratio.

W zakresie żądania powoda dotyczącego sprostowania protokołu powypadkowego nie ma także w judykaturze wątpliwości, że tak jak dopuszczalne jest żądanie ustalenia, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, tak dopuszczalne jest domaganie się „sprostowania” protokołu powypadkowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010 roku, I PK 144/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 roku, II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Prawidłowo sporządzony protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że zakwalifikowano je jako wypadek przy pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594, PiZS 2000/3/39).

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności wypadków przy pracy (Dz.U. 09/105/870) protokół powypadkowy sporządza nie sam pracodawca jako taki, a zespół powypadkowy, którego skład w zasadzie powinien być niezależny od pracodawcy (służba bhp, społeczny inspektor pracy – por. § 5), a pracodawca jedynie zatwierdza protokół nie mogąc wpływać na jego treść, może bowiem tylko zwrócić do uzupełnienia protokół, gdy nie spełnia on wymogów określonych Rozporządzeniem, czyli zawiera braki, nie może jednak złożyć zastrzeżeń co do treści, czy wniosków protokołu (por. § 13).

Mając na uwadze rozważania powołane wyżej dotyczące oceny żądania powoda związanego z ustaleniem istnienia wypadku przy pracy, brak było również podstaw do sprostowania wydanego pracownikowi protokołu powypadkowego, zgodnie ze zgłoszonym przez niego w pozwie żądaniem.

O powyższym orzeczono zatem w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 108 §1 kp w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349)

O powyższym orzeczono w punkcie II wyroku.

W zakresie obciążającym powoda z tytułu sporządzonych w sprawie opinii sądowych oraz przyznanych należności związanych z przedstawieniem dokumentacji medycznej pracownika przez placówki służby zdrowia (k. 300-301, 367, 505-506, 540-541, 638-639, 673-674) Sąd przejął powyższe na rachunek Skarbu Państwa- Kasę Sądu Rejonowego Gdańsk Południe w Gdańsku, nie znajdując podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie dyspozycji art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zmianami)

O powyższym orzeczono w punkcie III wyroku.